

Zabrakło podpisów

Nie będzie referendum w sprawie odwołania prezydenta Radomia i rady miejskiej, bo nie udało się zebrać wymaganej liczby podpisów. – Ta zbiórka była testem. Wyraźnie pokazała, kto naprawdę ma odwagę walczyć o Radom, a kto jest tylko kontrolowaną pseudo-opozycją – mówi Filip Waligórski, przewodniczący stowarzyszenia Lepszy Radom.

str. 3

Na ratunek zabytkom

Remont kapliczki przy ul. Malczewskiego w Radomiu i dawnej łaźni Fabryki Broni, odtworzenie ścian, sufitu i podłogi w sali karmelnej zamku w Szydłowcu, rozmaite prace w kilkunastu kościołach w regionie, konserwacja rękopisu karmelitańskiego ze zbiorów kościoła w Lipiu – samorząd Mazowsza właśnie podzielił pieniądze na restaurację zabytków.

str. 4

Wystartował BOM

Aktywizacja niepełnosprawnych poprzez sport, edukacyjny piknik geologiczny na Krakowej Górze w Borkowicach, Radomskie Dni Seniora, Strefa Komfortu w radomskiej Elektrowni, a może zakup mobilnej sceny plenerowej dla Muzeum im. Jacka Malczewskiego? Na te m.in. projekty w Budżecie Obywatelskim Mazowsza można głosować do 7 września.

str. 5

UWAGA, CZYTELNICY
Następne wydanie
„7 Dni”
w piątek,
21 sierpnia 2026

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 996 PIĄTEK – CZWARTEK 7-20 SIERPNIA 2026

NAKŁAD 10 000

Na pielgrzymim szlaku

Fot. Aleksandra Podlaska



Niektóre grupy w drogę do Częstochowy wyruszyły już w poniedziałek, inne we wtorek. Wszyscy uczestnicy 48. Pieszej Pielgrzymki Diecezji Radomskiej spotkali się w czwartek rano w Radomiu – na tradycyjnej mszy polowej na terenie Wyższego Seminarium Duchownego. Na Jasną Górę radomskie kolumny dotrą 13 sierpnia.

AUTOPROMOCJA

.....

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
RODZIME RADIO!

www.radiorekord.pl

×

○

REKLAMA

rhm
radomskie hale mięsne

Nasze **TARGOWISKO**
KUPCY ZAPRASZAJĄ

UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW

Radomskie Hale Mięsne



Piątek, 7 sierpnia

➔ **Darmowe kino w Radomiu.** To już ostatnia tura plenerowych seansów, przygotowanych przez Stowarzyszenie FILMFORUM. Tym razem miłośnicy kina spotkają się w parku na Michałowie, przy oczku wodnym. Przed seansami, od godz. 19.30 – warsztaty, gry i zabawy. Piątek, 7 sierpnia, godz. 21.30 – „Naga broń”, reż. Akiva Schaffer; sobota, 8 sierpnia, godz. 21.30 – „Hot Fuzz”, reż. Edgar Wright; niedziela, 9 sierpnia, godz. 21.30 – „Jaja w tropikach”, reż. Ben Stiller.

Sobota, 8 sierpnia

➔ **Książka, ciuszek czy komóra – wymień, sprzedaj u Deskura.** Akcja, w ramach której można sprzedawać, oddawać lub wymieniać się np. drobnym sprzętem AGD, książkami, ubraniami i innymi rzeczami nadającymi się do użytku. Miejsce: Kamienica Deskurów. Godz. 15-17. Wstęp wolny.

Niedziela, 9 sierpnia

➔ **Strefa Komfortu 2026.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 13.30 na warsztaty plastyczne „Ubierz się w wyobraźnię”. „Czy stworzyliście kiedyś pracę plastyczną, która tak Wam się spodobała, że marzyliście o tym, aby mieć ją na koszulce? Na naszych warsztatach będzie to możliwe! Za pomocą techniki gel-print przeniesiemy Wasze ulubione rysunki, grafiki, malowania na ubrania. Tylko nie zapomnijcie zabrać ze sobą swoich małych dzieł sztuki oraz T-shirtów!” – zachęcają organizatorzy. Wiek uczestników: 6-12 lat. Koszt: 20 zł od osoby (opiekun wchodzi za darmo). Zapisy: 884 320 030.

➔ **VIII Spotkania Wielu Kultur – „Fryderyk Lis w Kurniku”.** Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza o godz. 16 na Scenę Pod Dębem na VIII Spotkania Wielu Kultur, których tegoroczna odsłona odbędzie się pod hasłem „Fryderyk Lis w Kurniku”. Wydarzenie będzie muzycznym spotkaniem twórczości Fryderyka Chopina z jazzem, muzyką improwizowaną, folklorem i tańcem. Podczas koncertu publiczność usłyszy materiał z albumu „Fryderyk LIS”, nominowanego do nagrody Fryderyk 2026 w kategorii Album Roku Jazz Eksperymentalny / Współczesna Muzyka Improwizowana. Kompozycje inspirowane dziełami Fryderyka Chopina zyskają zupełnie nowe brzmienie dzięki autorskim aranżacjom zespołu LIS, który tworzą: Łukasz Poprawski, Jan S m o - czyński i Michał Miśkiewicz. Towarzyszyć im będą wyjątkowi goście: japońska artystka ruchu Mayu Shirai, pianistka klasyczna Kamila Socharewska, Kapela Maliszów oraz wiejska para taneczna Barbara Kiełtińska i Stanisław Piejak.

➔ **Harmonia wieków – 200 lat dźwięku.** Parafia Ewangelicko-Augsburska zaprasza o godz. 17 na koncert organowy w ramach jubileuszu 200-lecia parafii. Udział w wydarzeniu pozwoli odkryć piękno najstarszego instrumentu w regionie. Wydarzenie „Od Disneya do Bacha” zostało przygotowane z myślą o dzie-



ciach, które będą mogły usłyszeć melodie z bajek i filmów. Podczas koncertu przełożą muzyczne emocje na kolory i obrazy, tworząc prace na dużych planszach. Po zakończeniu koncertu będzie można wejść na balkon organowy i obejrzeć instrument z bliska. Uczestnicy zgłębią jego historię, a także poznają tajniki konstrukcji i działania poszczególnych mechanizmów. Miejsce: Kościół Ewangelicko-Augsburski, ul. Reja 7. Wstęp wolny.

➔ **Spacer po zamku w Szydłowcu.** O godz. 12 Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu zaprasza na kolejny spacer z historykiem sztuki – „Zamek w Szydłowcu. Historia. Architektura. Sztuka”, podczas którego uczestnicy poznają historię jednego z najważniejszych zabytków regionu. Omówione zostaną kolejne etapy rozbudowy zamku oraz jego przemiany na przestrzeni wieków. Uczestnicy będą też mieli okazję przyrzeć się z bliska oryginalnym detalom kamieniarskim oraz zachowanym elementom dekoracyjnym. Udział w wydarzeniu jest wliczony w cenę biletu wstępu.

➔ **Miejsce Mocy w Orońsku.** „Miejsce Mocy; Lato site-specific” powraca jako kolejna odsłona wydarzenia, które na stałe wpisało się w program Centrum Rzeźby Polskiej



w Orońsku, stając się jednym z najbardziej rozpoznawalnych letnich projektów plenerowych instytucji. Wydarzenie ponownie wykorzysta przestrzeń Parku Rzeźby jako żywy organizm – miejsce, w którym natura, historia i intuicja artystyczna splatają się w jedną, niepowtarzalną sytuację twórczą. Zaproszeni artyści i artystki stworzą działania performatywne oraz interwencje site-specific, które organicznie wpiszą się w krajobraz Orońska. Trzy artystki, trzy performansy: godz. 14 – Alicja Zebrowska, lokalizacja: obok Kaplicy; godz. 15 – Katarzyna Podpora, lokalizacja: namiot obok Oranżerii; godz. 16 – Ola Kozio, lokalizacja: Park.

➔ **Lato z Brandtem.** Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku zaprasza o godz. 17 na kolejny koncert w ramach „Lata z Brandtem”. W programie: J.S. Bach – Sonata Es-dur BWV 525, A. Tansman – Suite pour trio d’anches, F. Farkas – Maschere, W.A. Mozart – Divertimento Bdur K.V. Anh. 229, K. Dębski – Cantabile, E. Schulhoff – Divertissement, J. Ibert – Cinq Pieces pour Trio d’anches. Wykonawcy: Krakowskie Trio Stroikowe, w składzie Marek Mleczko – obój, Roman Widaszek – klarnet, Paweł Solecki – fagot.

NIKA

Zmarła Iga Cembrzyńska

30 lipca zmarła Iga Cembrzyńska – urodzona w Radomiu aktorka, reżyserka, piosenkarka i kompozytorka. Miała 87 lat.

Maria Elżbieta, bo tak miała na imię, urodziła się 2 lipca 1939 roku. Była córką Ireny Sołtyk i Wacława Cembrzyńskiego. Okupację rodzina spędziła w Brześciach (pow. piaseczyński) i w Rogowie pod Mirowem. W Radomiu Cembrzyńscy mieszkali w kamienicy przy ul. Trawnej (obecnie ul. Curie-Skłodowskiej).

Obdarzona niezwykłym głosem i słuchem już jako dziecko rozpoczęła naukę gry na fortepianie, chodziła też do szkoły muzycznej. Absolwentka, w 1957 roku, obecnego II Liceum



Fot. Polska Press

Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej, klasy o profilu przyrodniczo-geograficznym, zdecydowała się na studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Porzuciła je po zaledwie jednym semestrze, by poświęcić się karierze aktorskiej. Studia w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie ukończyła w 1962. To właśnie w czasie studiów przyjęła imię Iga; oddając w ten sposób hołd swojej aktorskiej inspiracji – Idzie Mayr.

Debiutowała w Teatrze Telewizji, potem została zaangażowana do Teatru Powszechnego w Warszawie. Za kadencji Adama Hanuszkiewicza zagrała m.in. Zosię w „Weselu” i Alę w „Kolumbach”. Na ekranie debiutowała w 1964 roku – pamiętna rola księżniczki Eminy w „Rękopisie znalezionym w Saragossie” Wojciecha Hasi. W tym samym roku otrzymała też trzecią nagrodę w kategorii: piosenka kabaretowo-rozrywkowa za wykonanie utworu „Intymny świat” na 2. Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. W 1965 piosenka „W siną dal”, wykonywana z Bohdanem Łazuką, przyniosła jej drugą nagrodę na 3. KFPP w Opolu. Zagrała także żonę Kowalskiego, głównego bohatera filmu Tadeusza Konwickiego „Salto” i przez dwa miesiące występowała – na zaproszenie Bruno Coquatrixa – w paryskiej Olympii. Po zakończeniu kontraktu chciała ją zatrzymać, ale nie była zainteresowana.

Laureatka Srebrnej Maski w plebiscycie „Expressu Wieczornego” na najpopularniejszą aktorkę grała w warszawskim Teatrze Komedia i Ateneum.

W 1970 zagrała w filmie „Hydrozagadka” Andrzeja Kondratiuka, a potem w innych reżyserowanych przez niego obrazach: „Skorpion”, „Panna i łucznik”, „Jak to się robi”, „Pełnia” czy „Gwiazdny pył”.

Dysponująca sopranem koloraturowym Iga Cembrzyńska w 1989 wydała album „Szkoła tańców salonowych”, a w 1998 wystąpiła w Trójce z koncertem „Mój intymny świat”. W latach 90. prowadziła zajęcia wokalne w PWSFTViT w Łodzi. W 2000 zadebiutowała jako reżyserka, filmem dokumentalnym „Pamiętnik filmowy Igi C.”.

Iga Cembrzyńska zmarła w wieku 87 lat 30 lipca.

Radom Music Camp

Koncerty, warsztaty, działania artystyczne i animacje społeczne na sześciu scenach w różnych częściach miasta – od piątku do niedzieli (7-9 sierpnia) trwać będzie czwarta już edycja Radom Music Camp.

Na uczestników czeka bogaty program z udziałem ponad 20 artystów i zespołów reprezentujących różnorodne gatunki muzyczne.

Pierwszy dzień festiwalu będzie miał wyjątkowy charakter, a to za sprawą koncertu „Czerwiec '76 – Głosy Buntu. Historia, która brzmi”. Będzie można usłyszeć zarówno autorskie utwory zaproszonych artystów, jak i nowe interpretacje znanych kompozycji, inspirowane historią radomskiego Czerwca. Organizatorzy zapraszają na Scenę Elektrownia (Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”) już o godz. 19, kiedy to rozpocznie się koncert Mai Piekarek z zespołem. Maja Piekarek to reprezentantka młodej sceny grunge’owej, multiinstrumentalistka, kompozytorka i autorka tekstów. Po niej pojawi się Aurelia i DK Eprom. Będzie to wyjątkowy koncert przedpremierowy nowego projektu Aurelii i DJ-a Eproma z udziałem gitarzysty Pawła Wójcika.

Początek koncertu głównego zaplanowano na godz. 21. Wystąpią: Marika – jedna z najbardziej rozpoznawalnych i charyzmatycznych artystek polskiej sceny muzycznej, Chelsea Alphy – pochodząca z Mozambiku wokalistka i autorka tekstów, która buduje swoją muzyczną tożsamość, łącząc neo-soul, R&B, jazz, afrobeat i amapiano, Aurelia, Retelevsk, Iwona Skwarek – jedna z najbardziej charakterystycznych wokalistek radomskiej sceny muzycznej oraz Maja Piekarek.

O godz. 23, na Scenie Otwartej (Otwarta Wine Cafe, ul. Żeromskiego 29) rozpocznie się DJ-skie after party.

Drugi dzień festiwalu to prawdziwe święto muzyki i różnorodnych brzmień. „Tego dnia zaprosimy Was na cztery festiwalowe sceny, na których spotkają się folk, jazz, soul, reggae, rock, alternatywa, elektronika, hip-hop i muzyka autorska. To właśnie 8 sierpnia Radom zamieni się w miasto tętniące muzyką – od popołudniowej Retro Potańcówki przy Fontannach, przez koncerty w Parku Kościuszki i Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej

Elektrownia, aż po kameralne występy na Scenie Otwartej przy ul. Żeromskiego” – piszą organizatorzy.

Retro Potańcówka rozpocznie się o godz. 16, a zagra Kapela Foktów i Kapela Henryka Gwiazdy. Z kolei w muszki koncertowej (start o godz. 18.30) zaprezentują się: How To Sleep – trio z Radomia poruszające się na pograniczu indie i alternative rocka, Lublin Street Band – energetyczna soulowo-jazzowa formacja z Lublina oraz Alicetea.

Drugi dzień Radom Music Camp to również atrakcje dla najmłodszych. W Parku im. Tadeusza Kościuszki od godz. 18 działać będzie Strefa Kidsów z animacjami, warsztatami kreatywnymi, zabawami i działaniami artystycznymi, dzięki którym dzieci będą mogły aktywnie spędzić czas w festiwalowej atmosferze.

Będzie się także działo, od godz. 18.30, na Scenie Elektrownia. Wystąpią Szymon Norkowski, Emrere, Detroit Hills i WaluśKraksaKryzys.

Kameralna Scena Otwarta (ul. Żeromskiego 29) to miejsce spotkań z młodymi, niezależnymi artystami oraz autorską muzyką. To przestrzeń dla tych, którzy cenią bliski kontakt z wykonawcami i odkrywanie nowych muzycznych osobowości. Wystąpią: Gibel, Ja Ty i Sampler oraz Felicja. Start o godz. 19.

Niedziela będzie należała do młodych. W Domu Kultury „Borki” o godz. 17 zaplanowano slam po-



Fot. Facebook Aurelia

etycki, a o godz. 18 – musical młodzieżowy inspirowany wydarzeniami radomskiego Czerwca '76.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny.

CT

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy

Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek

Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita

Dziennikarze: Patryk Chruślak, Piotr Dobrowolski, Maciej Kowalski, Maciej Ławrynowicz, Michał Nowak,

Krzysztof Pękala, Natalia Pętelska

Projekt graficzny: 7 Dni

Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

W czynie drogowym

Trwa budowa drogi wewnętrznej od ul. Przeskok. Powstaną tam nowe miejsca postojowe, oświetlenie i odwodnienie.

To zadanie w ramach tzw. czynów drogowych. Mieszkańcy i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Budowlani” przekazali część nakładów niezbędnych do realizacji tej inwestycji.

Prace są prowadzone na całej drodze wewnętrznej, biegnącej na zachód od ul. Przeskok – w stronę bloku przy ul. Natolińskiej 1/3. Zapewnia ona dojazd i dojście m.in. do zarządzanych przez SM wieżowców nr 4 i 6 oraz garaży. Dotychczas miała ona nierówną betonową nawierzchnię, przykrytą wiele lat temu cienką warstwą asfaltu.

Zrealizowano już roboty rozbiórkowe i wykonano podbudowę drogi. Teraz trwa układanie na niej nawierzchni z kostki betonowej. Powstają również miejsca parkingowe. Prace potrwać do końca października.

Wykonawcą robót jest firma Mito-M z Daleszyc. Koszt inwestycji to ponad 1,1 mln zł.

CT

Zabrakło podpisów

Nie będzie referendum w sprawie odwołania prezydenta Radomia i rady miejskiej, bo nie udało się zebrać wymaganej liczby podpisów. – Ta zbiórka była testem. Wyraźnie pokazała, kto naprawdę ma odwagę walczyć o Radom, a kto jest tylko kontrolowaną pseudoopozycją – mówi Filip Waligórski, przewodniczący stowarzyszenia Lepszy Radom.

PIOTR DOBROWOLSKI

Przypomnijmy: pod koniec maja pod egidą Lepszego Radomia zawiązał się komitet referendalny, w skład którego weszli m.in. przedstawiciele Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym, Klubu Inteligencji Katolickiej i Ogólnopolskiej Federacji Bezpartyjni Samorządowcy. Władzom miasta inicjatorzy referendum zarzucili m.in. niegospodarność, zadłużanie miasta i obsadzanie stanowisk osobami związanymi politycznie z obozem rządzącym miastem.

Aby referendum się odbyło, komitet musiał zebrać podpisy co najmniej 10 proc. uprawnionych do głosowania; w przypadku Radomia było to nieco ponad 15 tys. osób. Członkowie komitetu mieli na to dwa miesiące. Termin

upłynął w poniedziałek, 27 lipca.

Mimo ogromnego zaangażowania naszych struktur, tym razem nie udało się osiągnąć wymaganego progu. Do celu zabrakło nam jednak naprawdę niewiele. Wymagana liczba wynosiła 15 tys.35 podpisów, a my zebraliśmy ich aż 14 tys. 212 – mówił Filip Waligórski, dziękując radomianom za podpisy na listach. – Wykonaliśmy wspólnie ogromną, bezcenną pracę. Nigdy nie zebrano w Radomiu tylu podpisów pod jakąkolwiek inicjatywą. Ta zbiórka była wyjątkowa z jeszcze jednego powodu... Pokazała mieszkańcom Radomia absolutną prawdę o naszej lokalnej scenie politycznej. Dziś już nikt nie powinien mieć wątpliwości, kto w naszym mieście jest jedyną prawdziwą opozycją.

Prezydent Radosław Witkowski fiasko referendalnych planów zdecyd-

dował się skomentować na konferencji prasowej. – Chciałbym serdecznie podziękować mieszkańcom Radomia za ludzką życzliwość w trakcie akcji referendalnej. Miałem przez te 60 dni świadomość absolutnego wsparcia Radomian – mówił. – Wszyscy mamy świadomość, przed jakimi wyzwania-

przy okazji zbierania podpisów osiągnęli „coś niesamowitego”. – Zmusiliśmy pana do pracy. Wystarczyły dwa miesiące naszej akcji referendalnej, by prezydent nagle obudził się z wieloletniego letargu. Nagle walczy o nową linię kolejową na ziemi radomskiej. Nagle wdraża Inteligentny system



Fot. Sylwia Wykret

REKLAMA



BRYLANT



MAXEL



MENELAOS



MAJOR SPZ



DR VODKA



WAC TOJA



MTZ



MR GÓRAL



TECHNOFOLK

FESTIWAL

HALO SADOWIE

Boisko sportowe Jacentów

START IMPREZY 14:00

DATA 9.08.2026

14:00 MUZYKA BEZ GRANIC

15:00 MR GÓRAL

16:20 MAXEL

17:30 TECHNOFOLK

18:40 OFICJALNE ROZPOCZĘCIE

18:50 MENELAOS

20:00 DR VODKA

21:00 BRYLANT

22:00 STREFA HIP - HOP, RAP

WAC TOJA

MTZ

MAJOR SPZ

WSTĘP 40 ZŁ

OD GODZINY 19:00 - 60ZŁ

WESOŁE MIASTECZKO, OGRÓDEK SŁODKOŚCI, OGRÓDEK PIWNY, STREFA FAST FOOD, STANOWISKA HANDLOWE

PATRONAT WÓJT GMINY SADOWIE MARZENA URBAN-ŻELAZOWSKA

OFICJALNY PARTNER MEDIALNY: REKORD GRUPA MEDIOWA rekord dami coza dzień 7 DNI

mi stoi nasze miasto. Wszyscy mamy świadomość tej pracy, która już została wykonana, ale także tej pracy, która zostanie przez nas w najbliższym czasie wykonana. Program, na który umówiliśmy się w kwietniu 2024 roku w trakcie kampanii samorządowej, jest przez nas realizowany. Ale przede wszystkim pokazujemy realny wymiar tych zmian.

Witkowski podziękował Radomianom także za to, że „nie dali się wciągnąć w polityczną hucpę, w którą byli zaangażowani prominentni parlamentarzyści i europarlamentarzyści PiS-u na czele z Markiem Suskim”.

Filip Waligórski przekonywał na Facebooku, że inicjatorzy referendum

Transportowy, remontuje skatepark czy ogłasza plany budowy nowego zalewu, wielokrotnie większego od tego na Borkach – zauważył przewodniczący Lepszego Radomia. – W zaledwie dwa miesiące podjął pan więcej działań i zaprezentował więcej planów niż przez wszystkie lata swoich rządów. Strach przed głosem mieszkańców sprawił, że wreszcie zaczął pan cokolwiek robić dla tego miasta.

Prezydent Radomia przyznał, że w mieście wiele dziedzin wymaga poprawy i jest otwarty na głosy Radomian. Zapewnił, że szczególnie uważnie wsłuchuje się w głosy niezadowolonych.

Chuligański występ

Pobili radomskiego prokuratora, który stanął w obronie kobiety i mężczyzny. Konstanty B. i Ernest G. najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie.

Do zdarzenia doszło w nocy 26 lipca. – Prokurator jednej z radomskich jednostek rejonowych prokuratury, działając w obronie koniecznej, odpiął zamach na część i nietykalność cielesną kobiety i innego mężczyzny – mówi prokurator Aneta Góźdz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu. – Konstanty B. i Ernest G. zwrócili się przeciwko prokuratorowi – bili go pięściami po głowie i tułowiu, a następnie kopali leżącego obutymi nogami, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Udział w bójce lub pobiciu narażającym człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zagrożony jest karą od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia. Działanie w charakterze chuligańskim: publicznie, bez powodu

lub z błahego powodu, z rażącym lekceważeniem dla porządku prawnego, co miało miejsce w tym przypadku, powoduje obligatoryjne zaostrezenie kary.

Prokuratura Rejonowa Radom – Wschód wniosła o areszt dla obu podejrzanych, a sąd się do tego przychylił. – Przesłanki, jakie zdecydowały o tymczasowym aresztowaniu, to obawa mactwa po stronie podejrzanych, zasłaniających się niepamięcią co do przebiegu zdarzenia, jak też obawa ucieczki i ukrycia się – tłumaczy prokurator Aneta Góźdz. – Sąd, który zdecydował o aresztowaniu Konstantego B. i Ernesta G., wyraźnie podniósł, że zachowanie obu podejrzanych było wysoce naganne.

Mężczyźni pozostaną w Areszcie Śledczym do 24 października.

CT

Na ratunek zabytkom

Remont kapliczki przy ul. Malczewskiego w Radomiu i dawnej łaźni Fabryki Broni, odtworzenie ścian, sufitu i podłogi w sali kameralnej zamku w Szydłowcu, rozmaite prace w kilkunastu kościołach w regionie, konserwacja rękopisu karmelitańskiego ze zbiorów kościoła w Lipiu – samorząd Mazowsza właśnie podzielił pieniądze na restaurację zabytków.

● IWONA KACZMARSKA

Pomoc z programu „Mazowsze dla zabytków” można otrzymać, przypomnijmy, na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach, m.in. na odtworzenie okien, w tym ościeżnic i okiennic, drzwi zewnętrznych, odnowienie lub uzupełnienie tynków, modernizację instalacji elektrycznej w drewnianych budynkach czy wykonanie izolacji przeciwwilgociowej. Tym razem do beneficjentów z regionu radomskiego i powiatu grójeckiego trafi w sumie prawie 1,8 mln zł na 21 projektów.

Na trwający od kilku tygodni remont zabytkowej kapliczki przy ul. Malczewskiego w Radomiu miasto otrzymało 100 tys. zł. Prace obejmują m.in. wymianę konstrukcji i pokrycia dachu,

wykonanie izolacji przeciwwilgociowych, renowację elewacji oraz prace konserwatorskie wewnątrz obiektu, w tym odnowienie drewnianego ołtarza z figurą Chrystusa. Odrasturowane zostaną także żeliwna krata, krzyż oraz nawierzchnia wokół kapliczki.

Z dofinansowania w ramach programu „Mazowsze dla zabytków” skorzystają również inni beneficjenci z Radomia. Ojcowie bernardyni otrzymali 100 tys. zł na remont i konserwację klasztornej muru, a właściciele dawnej łaźni Fabryki Broni przy ul. Broni dzięki 60 tys. zł będą mogli kontynuować remont. Od kilku lat trwają prace mające przywrócić blask kamienicy na rogu ul. Żeromskiego i Witolda. Tym razem właściciele dostali 110 tys. zł na remont elewacji.

Z dofinansowania skorzystają także

beneficjenci w powiecie radomskim. 70 tys. zł otrzymała parafia św. Wawrzyńca we Wrzósie na remont elewacji świątyni, 30 tys. zł – parafia św. Jana Chrzciciela i św. Stanisława Kostki w Mniszku na konserwację zabytkowych drzwi prezbiterium, a 120 tys. zł parafia św. Idziego w Sucheju na remont pokrycia dachowego naw bocznych i dachu nad wejściem głównym.

Z programu „Mazowsze dla zabytków” skorzystają również trzy parafie w powiecie grójeckim. Parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Warce 170 tys. zł pomoże wyremontować dach klasztoru, a parafia św. Jana Chrzciciela w Łęgonicach dzięki 80 tys. przeprowadzi remont dachu drewnianego kościoła i sygnaturki. Z kolei dzięki 20 tys. zł parafia Trójcy Przenajświętszej w Lipiu podda specjalistycznym pracom konserwatorskim rękopis karmelitański ze zbiorów archiwalnych kościoła.

W powiecie lipskim beneficjentów jest także trzech. Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Ciepłowie otrzymała 100 tys. zł na prace remontowo-konserwatorskie elewacji kościoła, a parafia: Wniebowzięcia NMP w Solcu nad Wisłą i św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach po 50 tys. zł – pierwsza na konserwację ołtarza bocznego, druga na prace przy suficie nawy.

Konserwacja polichromii Kazimierza Alchimowicza w kościele Narodzenia NMP w Starej Błotnicy (pow. białobrzezki) została dofinansowana kwotą 100 tys. zł, a restauracja rzeźb grupy Ukrzyżowania w kościele Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Jasionnej (pow. białobrzezki) – 70 tys. zł.

Pozytywnie rozpatrzone zostały również dwa wnioski z powiatu przysuskiego. Parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Ruskim Brodzie przypadło 120 tys. zł na prace konserwatorskie i restauratorskie zabytkowego kościoła, a parafii św. Jana Nepomucena w Przysusze – 50 tys. zł na konserwację ołtarza głównego.

Konserwacja wypraw tynkowych kaplicy św. Stanisława w kościele Świętego Zygmunta w Szydłowcu została wsparta kwotą 140 tys. zł, a odtworzenie ścian, sufitu i podłogi w sali kameralnej szydłowieckiego zamku – kwotą 100 tys. zł.

30 tys. zł parafii św. Wawrzyńca w Sieciechowie (pow. kozienicki) pozwoli na konserwację chrzcielnicy, a 100 tys. zł – parafii Przemienienia Pańskiego w Kazanowie (pow. zwoleński) na prace konserwatorskie ołtarza głównego.

REKLAMA

Nowoczesny dom to nie tylko fotowoltaika. Co naprawdę decyduje o niskich rachunkach?

Jeszcze dwie dekady temu budowa domu wyglądała zupełnie inaczej niż dziś. Inwestorzy skupiali się przede wszystkim na kosztach budowy, liczbie pokoi czy wyborze materiałów. Najważniejsze było, aby dom był trwały, ciepły i funkcjonalny. Dziś do tej listy doszedł jeszcze jeden element – koszty użytkowania przez kolejne kilkadziesiąt lat.

Rosnące ceny energii, nowe przepisy oraz rozwój technologii sprawiły, że współczesny dom projektuje się zupełnie inaczej niż jeszcze kilkanaście lat temu. Zmieniło się nie tylko to, z czego budujemy, ale przede wszystkim sposób myślenia o budynku.

Projekt stał się najważniejszy

Jeszcze niedawno projekt domu był przede wszystkim odpowiedzią na potrzeby przyszłych mieszkańców. Obecnie musi spełniać również wymagania dotyczące efektywności energetycznej. Obowiązujące od 2021 roku Warunki Techniczne (WT 2021) określają nie tylko parametry materiałów budowlanych, ale także maksymalne zapotrzebowanie budynku na energię.

Oznacza to, że już na etapie projektowania znaczenie mają takie elementy jak bryła budynku, jego usytuowanie względem stron świata, rozmieszczenie okien, sposób wentylacji czy dobór instalacji. Dobrze przygotowany projekt pozwala ograniczyć zużycie energii jeszcze zanim powstanie pierwszy fundament.

Nowoczesny dom to dobrze współpracujący system

W powszechnej opinii nowoczesny dom kojarzy się z pompą ciepła i panelami fotowoltaicznymi. To jednak tylko część całego systemu.

O komforcie i kosztach eksploatacji decyduje współpraca wszystkich elementów budynku – odpowiedniej izolacji, szczelnej stolarki, skutecznej wentylacji, nowoczesnego źródła ciepła oraz instalacji wykorzystujących odnawialne źródła energii. Nawet najdroższe urządzenia nie przyniosą oczekiwanych efektów, jeśli cały budynek nie został właściwie zaprojektowany.

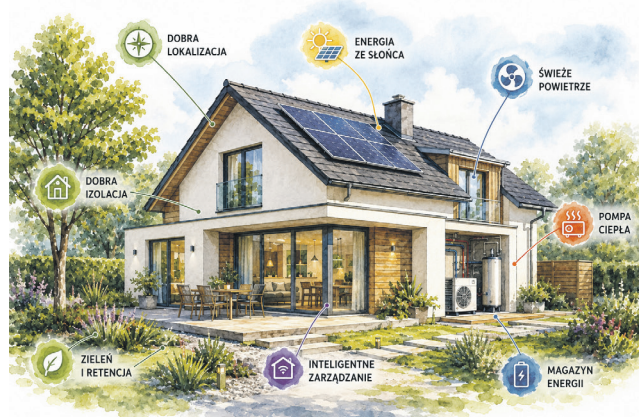
Dlatego specjaliści coraz częściej podkreślają, że najtańsza energia to ta, której w ogóle nie trzeba zużyć.

Liczy się cały okres użytkowania domu

Coraz więcej osób patrzy dziś na budowę domu jak na inwestycję długoterminową. Koszt wykonania budynku to tylko początek wydatków. Znacznie większe znaczenie

mają późniejsze rachunki za ogrzewanie, przygotowanie ciepłej wody czy energię elektryczną.

Dlatego inwestorzy coraz częściej wybierają rozwiązania, które pozwalają ograniczyć koszty eksploatacji przez następne 20–30 lat. To podejście sprawia, że nowoczesny dom staje się nie tylko bardziej komfortowy, ale również bardziej odporny na zmieniające się ceny energii.



Świadectwo energetyczne zyskuje na znaczeniu

Zmieniło się również podejście do wartości nieruchomości. Coraz większą rolę odgrywa świadectwo charakterystyki energetycznej, które jest obowiązkowe m.in. przy sprzedaży i wynajmie większości budynków i lokali.

Dokument pokazuje, ile energii potrzebuje budynek do codziennego użytkowania. Dzięki temu kupujący może łatwiej porównać oferty i oszacować przyszłe koszty utrzy-

mania domu. Dla właścicieli oznacza to, że efektywność energetyczna staje się jednym z czynników wpływających na atrakcyjność nieruchomości.

Modernizacja starszego domu to proces

Nowoczesne standardy nie dotyczą wyłącznie nowych inwestycji. W Polsce większość domów powstała jeszcze przed wprowadzeniem obecnych wymagań technicznych, jednak wiele z nich można skutecznie unowocześnić.

Nie zawsze oznacza to konieczność przeprowadzenia kosztownego remontu jednorazowo. Modernizację warto rozłożyć na etapy, rozpoczynając od działań, które przyniosą największe korzyści. Pomocnym narzędziem jest audyt energetyczny, który pozwala ocenić stan budynku i wskazuje rozwiązania najbardziej opłacalne pod względem technicznym i ekonomicznym.

Nie trzeba być ekspertem

Osoby planujące budowę lub modernizację domu nie muszą samodzielnie analizować zmieniających się przepisów ani dostępnych programów wsparcia. W ramach Projektu Doradztwa Energetycznego, realizowanego przez WFOŚi-GW w Warszawie, mieszkańcy Mazowsza mogą bezpłatnie uzyskać informacje dotyczące efektywności energetycznej, odnawialnych źródeł energii oraz możliwości finansowania inwestycji. Doradcy wspierają mieszkańców w wyborze odpowiedniej ścieżki realizacji przedsięwzięcia i wyjaśniają zasady korzystania z dostępnych programów pomocowych.

Dzisiejsze budownictwo to nie wyścig na liczbę nowoczesnych urządzeń. Najważniejsze jest stworzenie domu, który będzie wygodny, ekonomiczny i przygotowany na przyszłość. Dobrze zaprojektowany budynek zużywa mniej energii, jest tańszy w utrzymaniu i zapewnia mieszkańcom większy komfort przez wiele lat. To właśnie dlatego nowoczesny dom zaczyna się od przemyślanego projektu i świadomych decyzji, a dopiero później od wyboru konkretnych technologii.



Artykuł jest dofinansowany ze środków UE. Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest w 100% z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), a jego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE. Ogólnopolski Projekt Doradztwa Energetycznego jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiąganie celów programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji.

#MKI#MFIPR#NFOŚiGW#WFOŚiGW#KomisjaEuropejska#KE#FunduszeEuropejskie#FunduszeEU#Autopromocja#EUREGIOPoland#ProjektDoradztwaEnergetycznego#PDE



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Projekt
Doradztwa Energetycznego

Nie żyje Maszkiewicz

W niedzielę, 26 lipca zmarł Zdzisław Maszkiewicz – przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, w przeszłości senator RP. Miał 75 lat.

Zdzisław Maszkiewicz urodził się



Fot. archiwum orszadka.pl

28 listopada 1950 roku w Garwolinie. Technik elektronik, od 1969 do 1990 pracował w Lotniczych Zakładach Remontowych w Dęblinie, potem w Zakładach Tworzyw Sztucznych i Zakładzie Doświadczalnym „Chemimetall” w Pionkach. Od 1980 działał w Solidarności - od 1989 roku jako przewodniczący TKK w Pionkach, w latach 1989-1990 wiceprzewodniczący komisji zakładowej Chemimetallu. Od 1990 był delegatem na kolejne Walne Zebrania Delegatów Regionu Ziemia Radomska. Delegat na Krajowy Zjazd Delegatów, członek Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

W 1992 roku Zdzisława Maszkiewicza wybrano wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „S” Ziemia Radomska. Szefem zarządu regionu został w 1995.

Maszkiewicz był także senatorem RP z województwa radomskiego – w latach 1997-2001, z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność.

„Przez 31 lat stał na czele naszego Regionu, pozostając wierny ideałom Solidarności oraz służbie drugiemu człowiekowi. Był człowiekiem wielkiego serca, mocnego charakteru i niezwykle odpowiedzialności. Zawsze gotowy do działania na rzecz pracowników, środowisk społecznych i lokalnej wspólnoty. Jego zaangażowanie, doświadczenie i oddanie sprawom Solidarności na trwałe zapisały się w historii Regionu Ziemia Radomska NSZZ Solidarność. Dla wielu z nas był nie tylko przełożonym i liderem, ale także przyjacielem, mentorem i autorytetem” - napisali członkowie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, koleżanki i koledzy Zdzisława Maszkiewicza.

Prezydent Radosław Witkowski wspominał wieloletnią współpracę ze Zdzisławem Maszkiewiczem przez organizację obchodów Czerwca '76. „Na zawsze pozostanie w mojej pamięci Jego ogromna troska o to, by wiedza o odwadze i determinacji Radomian, którzy 50 lat temu upomnieli się o wolność i godność, była przekazywana kolejnym pokoleniom” – napisał w mediach społecznościowych.

Zdzisław Maszkiewicz spoczął na cmentarzu w Pionkach.

Wystartował BOM

Aktywizacja niepełnosprawnych poprzez sport, edukacyjny piknik geologiczny na Krakowej Górze w Borkowicach, Piknik Zygmuntowski w Parku Królewskim w Kozienicach, Radomskie Dni Seniora, „Lato z tenisem”, Strefa Komfortu w radomskiej Elektrowni, a może zakup mobilnej sceny plenerowej dla Muzeum im. Jacka Malczewskiego? Na te m.in. projekty w Budżecie Obywatelskim Mazowsza można głosować do 7 września.

● IWONA KACZMARSKA

Do już siódma edycja Budżetu Obywatelskiego Mazowsza, a do wykorzystania jest tym razem 30 mln zł. Mieszkańcy województwa mazowieckiego zgłosili 415 pomysłów, z czego do głosowania, po weryfikacji, przeznaczono 333. Najwięcej, bo aż 49 projektów, jest do wyboru w podregionie radomskim. Jeśli chodzi o pulę ogólnowojewódzką, możemy głosować na 59 przedsięwzięć.

– Budżet Obywatelski Mazowsza to coś więcej niż wybór projektów. Jego największą siłą są ludzie, którzy nie tylko zgłaszają świetne pomysły, ale także mobilizują swoje społeczności do działania. Liczę, że także w tym roku mieszkańcy pokażą, jak wiele można osiągnąć, kiedy wspólnie angażujemy się w rozwój naszego regionu – podkreśla Sara Michalska, zastępca dyrektora Departamentu Organizacji.

NA SPORTOWO

Projekty, które walczą o głosy w puli regionalnej, są bardzo różnorodne - od inwestycji, poprzez zajęcia edukacyjne i warsztaty, po wydarzenia sportowe, przeglądy teatralne i koncerty. Aż 14 dotyczy kultury fizycznej i turystyki. Do wyboru jest m.in. cykl turniejów koszykówki 3x3 dla dzieci i młodzieży, obozy piłkarskie dla dzieci, specjalistyczne zajęcia korekcyjne dla dzieci wraz z edukacją, bezpłatne całonocne zajęcia jogi w gminie Jedlnia-Letnisko, bezpłatne zajęcia tenisowe dla mieszkańców regionu radomskiego, zajęcia sportowe z elementami boksu dla każdego czy aktywizacja niepełnosprawnych poprzez sport. Niewiele mniej, bo 12, przedsięwzięć mieści się w szeroko rozumianym pojęciu edukacji publicznej. Możemy więc zagłosować na Akademię Edukacyjną Ziemi Radomskiej, 50 szkoleń z udzielania pierwszej pomocy oraz bezpieczeństwa nad akwenami, Kulturalne Chlewicka, czyli warsztaty, kino plenerowe i festyn rodzinny czy warsztaty robotyczne dla młodzieży szkolnej. Plenerowe pokazy filmowe, koncerty, a także warsztaty dla dzieci, rodzin i seniorów zamierza po raz kolejny, w ramach Strefy Komfortu, zorganizować Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Z kolei Mazowieckie Święto Pastryki to wydarzenie o charakterze

rozrywkowo-kulturalnym z elementami edukacyjnymi. Pięć lat temu w pobliżu Krakowej Góry niedaleko Borkowic paleontolodzy dokonali sensacyjnego odkrycia perfekcyjnie zachowanych odlewów tropów dinozaurów sprzed 200 milionów lat. Nie wszyscy o tym wiedzą, stał pomysł zorganizowania edukacyjnego pikniku geologicznego.

PIKNIKI I KONCERTY

Pomysły zgłoszone do BOM-u pozwalają również zadbać o nasze zdrowie. Jak choćby „Glukozowa rewolucja – edukacja, świadomość, akceptacja” To bezpłatny, kompleksowy program edukacyjno-profilaktyczny, odpowiadający na narastający problem choroby otyłościowej,



Fot. Synon Wykna

Dzięki Budżetowi Obywatelskiemu Mazowsza możliwa jest też organizacja wydarzeń kulturalnych. O uznanie głosujących walczą m.in. Piknik Zygmuntowski w Parku Królewskim w Kozienicach, Festiwal Orkiestr Dętych „Na pograniczu Mazowsza”, Rockowe 600-lecie Szydłowca – jubileuszowy koncert dla Mazowsza czy Filmowe Lato nad Stawem - cykl bezpłatnych pokazów kina plenerowego w Pionkach. Projekt „Nasze korzenie – ludowe rytmy regionu radomskiego” zakłada nagranie i archiwizację twórczości muzyków ludowych z regionu radomskiego w formie reportaży audio-wideo, a także wydanie materiałów na płytach CD, nośnikach cyfrowych oraz zamieszczenie nagrań na platformach streamingowych. Finałem ma być otwarty festiwal ludowy

z muzyką na żywo, tańcami na dechach i regionalnym jadłem. Dzięki wygranej w BOM-ie w przyszłym roku moglibyśmy też obejrzeć w Radomiu pięć przedstawień w ramach, lubianego przez widzów, przeglądu teatrów ulicznych Ulica Teatralna.

DZIEDZINIEC KULTURY W MUZEUM

Wśród projektów inwestycyjnych znalazła się modernizacja instalacji przyzywowej w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym. Chodzi o wymianę na bardziej nowoczesne i niezawodne przycisków przy łóżkach pacjentów i w szpitalnych łazienkach. Koszt tej inwestycji oszacowano na prawie 1,2 mln zł. Taki sam projekt, dotyczący innych budynków lecznicy na Józefowie znalazł się też w puli

VIVAT PUŁASKI, VIVAT MAZOVIA

Projekty dotyczące regionu radomskiego znalazły się także w puli ogólnowojewódzkiej. Poza systemem przyzywowym w szpitalu na Józefowie to np. organizacja pikniku historyczno-kulturalnego „Vivat Pułaski!” w Warce. To połączenie nowoczesnej edukacji historycznej wykorzystującej rekonstrukcje, pokazy i warsztaty oraz edukacji kulturalnej z niezwykle atrakcyjnymi koncertami, wystawami i animacjami. Aby przeciwdziałać negatywnym trendom związanym z małą aktywnością sportową młodych ludzi oraz osób w wieku powyżej 40 lat, powstał projekt „Vivat Mazovia”, który poprzez festyny sportowe, wyjazdy na mecze i wycieczki turystyczne uświadomi mieszkańcom Mazowsza konieczność zwiększonej aktywności fizycznej. W Radomiu mogłyby się też odbyć „Warsztatowe spotkania z komiksem i mangą”, które mają na celu promocję czytelnictwa i kultury komiksowej czy integrację uczestników poprzez wspólne działania twórcze.

NA MAKSYMALNIE DWA PROJEKTY

Głosowanie rozpoczęło się 31 lipca, a potrwa do 7 września. Aby wziąć w nim udział, należy wejść na stronę <https://bom.mazovia.pl>, uzupełnić swoje dane, a następnie wybrać projekty. Trzeba podać: imię i nazwisko, nazwę miejscowości i powiatu,

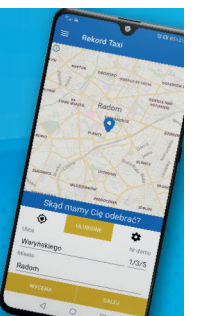
a także numer telefonu komórkowego, na który zostanie wysłany kod weryfikacyjny SMS. Jeden numer telefonu może być użyty do głosowania maksymalnie przez trzy osoby. Każdy mieszkaniec może zagłosować tylko jeden raz na maksymalnie dwa projekty: jeden z puli ogólnowojewódzkiej i jeden z puli podregionalnej. Głos może oddać każdy mieszkaniec województwa mazowieckiego – także dzieci, a w ich imieniu głosują rodzice lub opiekunowie.

Zrealizowane zostaną projekty z największą liczbą głosów, których koszt zmieści się w puli przeznaczanej na dany region. W każdym do rozdysponowania są nawet 3 mln zł Wyniki głosowania i lista wybranych projektów zostaną ogłoszone do 15 października.

REKLAMA

rekord TAXI Jesteśmy z Wami i dla Was!

Zadzwoń: **48 389 80 80** lub pobierz **darmową aplikację!**





Teatr Powszechny w Radomiu

Jedyny w Radomiu teatr zawodowy jest teatrem repertuarowym. Na czterech scenach daje w sezonie artystycznym od 8 do 13 premier. I cieszy się coraz większym zainteresowaniem. W minionym sezonie Powszechny zagrał 335 spektakli, a zobaczyło je ponad 74 tys. widzów.



Jak pisze Anna Kulpa, przez wiele lat kierownik literacki Powszechnego, w swojej książce „Marzyć znaczy tworzyć...”, tradycje teatralne Radomia sięgają XVIII wieku. W latach 1718-1726 przy kolegium pijarów działał teatr amatorski. Teatr zawodowy przedstawienia dawał prawdopodobnie w austerii mieszczącej się przy ul. Lubelskiej 2 (obecnie ul. Żeromskiego). Pierwsze udokumentowane informacje dotyczące

teatralne wędrujące z Krakowa do Lublina, Kalisza, Płocka i Łodzi czy z Warszawy i Łodzi do Kielc.

RADOMSKA SCENA KIELECKIEGO TEATRU

Jednak próby utworzenia w Radomiu stałego teatru zawodowego pojawiły się dopiero w dwudziestolecie międzywojennym. W 1916 z taką inicjatywą wy-

w Kielcach i innych miastach województwa, ale funkcjonował zaledwie kilka miesięcy. Podobnie krótki żywot miał utworzony w listopadzie 1933 Teatr im. Stefana Żeromskiego; przestał istnieć już w lutym następnego roku.

Przełom nastąpił w Polsce Ludowej. We wrześniu 1948 utworzona została radomska scena Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Instytucja znalazła siedzibę w przedwojennym Domu Robotniczym przy Pl. Zwycięstwa (obecnie Pl. Jagielloński). Przez trzy miesiące kierował nią znany aktor Mieczysław Pawlikowski. W 1959 roku, za dyrekcji Haliny Gryglaszewskiej, powołano małą scenę. Mieściła się w Domu Esterki przy rynku i działała do 1961. Cztery lata później Dom Robotniczy, wymagający kapitalnego remontu, został zamknięty, co skazało radomską scenę kieleckiego teatru na kilkuletnią tułaczkę po rozmaitych salach w mieście.

„DROGA DO CZARNOLASU” NA POCZĄTEK

1 czerwca 1975 roku, w wyniku reformy administracyjnej, powstało województwo radomskie, a już 22 grudnia 1976 roku w jego stolicy powołany został Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego. Jego siedzibą stała się część parteru gmachu Komisji Województwa Sandomierskiego z obecną salą koncertową ROK-u. Na początku była to instytucja impresaryjna, prezentująca spektakle z innych ośrodków. W grudniu 1977 wystawiono pierwszą własną premierę – „Zemstę” Fredry w reżyserii Aleksandra Berlina, w której grali aktorzy warszawscy. Działalność teatru z własnym, stałym, zespołem artystycznym zainaugurowała 10 listopada 1978 „Droga do Czarnolasu” Aleksandra Maliszewskiego. Dyrektorem TP został Zygmunt Wojdan, który radomską sceną kierował przez kolejne 13 lat.

Choć trwało to bardzo długo, Powszechny doczekał się w końcu własnej siedziby. 14 grudnia 1991 roku

premierą „Tanga” Sławomira Mrożka w reżyserii Zygmunta Wojdana zainaugurowano działalność w nowym – starym miejscu. Tym samym zakończył się wreszcie, remont i przebudowa niegdyśszego Domu Robotniczego. Dyrekcję objął Wojciech Kępczyński.

W styczniu 1994 teatr, będący wcześniej instytucją państwową, przeszedł na utrzymanie miasta.

polską literaturę za granicą” – czytamy na stronie Powszechnego. Od 2008 roku festiwal ma formę konkursu, a od początku patronuje mu Rita Gombrowicz, wdowa po wybitnym pisarzu.

Za dyrekcji Zbigniewa Rybki, w maju 2010 roku, do Dużej Sceny i Sceny Kameralnej doszła trzecia – lalkowa Fraszka, przeznaczona jest dla najmłodszych teatromanów. Trzy lata póź-



FRASZKA NA NOWO

„Najważniejszą artystyczną wizytówką radomskiego Teatru jest organizowany od 1993 roku Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski – jedyny w Polsce festiwal poświęcony twórczości jednego autora i jedyny promujący

niej powstała undergroundowa scena Kotłownia, poświęcona dramaturgii współczesnej, a także propozycjom autorskim i eksperymentalnym.

Od ostatniego sezonu artystycznego Powszechnym kieruje Jarosław Rabenda. Przy wejściu do budynku pojawił się nowy ekran LED, Scena Fraszka została przeniesiona w inne miejsce



budynku teatralnego pochodzą z 1809 roku, kiedy to prefekt radomski otworzył teatr publiczny w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przy ul. Nowospacerowej 7 (obecnie ul. Reja). O tym, że ówczesni Radomianie spragnieni byli tego typu rozrywki, może świadczyć fakt, że chętnie i często zatrzymywały się w mieście trupy

stał Jerzy Siekierzyński. W sali Ligi Kobiet wystawił m.in. „Pigmaliiona” Shawa i „Klatwę” Wyspiańskiego. Niestety, przedsięwzięcie szybko zrobiło kłapę. Na kolejne podejście trzeba było czekać do roku 1931. Wtedy to Bronisław Skąpski założył Teatr Województwa Kieleckiego z siedzibą w Radomiu. Miał dawać przedstawienia u nas,





i powiększona, pojawiła się winda dla widzów z niepełnosprawnościami. Po kilku latach przerwy teatr wrócił także do starego logotypu – charakterystycznego krzeselka autorstwa prof. Lecha Majewskiego.

„Artystyczna oferta Teatru Powszechnego obejmuje bardzo szeroki wachlarz – są w niej sztuki prapremierowe i spektakle autorskie, utwory klasyczne realizowane tradycyjnie i w formie bardziej nowoczesnej, efektowne musicale, kameralne sztuki współczesne, tytuły adresowane do młodego widza oraz pozycje dedykowane widzom poszukującym w teatrze rozrywki” – napisano na stronie radomskiego teatru.

NA ZEBRANIA, ODCZYTU I WIECE

Musieli mieć miejsce, gdzie można byłoby organizować zebrania, wiece, odczyty, więc w 1919 roku zaanektowali na swoje potrzeby Resursę Obywatelską, przemianowując ją na Dom Ludowy. Rozwiązanie okazało się tymczasowe – na rok. I znów prętnie działające w Radomiu związki zawodowe, a także działacze Polskiej Partii Socjalistycznej musieli wynajmować sale w całym mieście. W końcu zapadła decyzja, by wybudować własną siedzibę. Optował za takim rozwiązaniem zwłaszcza Józef

W 1929 roku oddano do użytku dużą salę zgromadzeń, a w następnych miesiącach i latach kończono

Czerwone Harcerstwo TUR, ale także redakcja „Życia Robotniczego” i biblioteka z czytelnią. W gmachu przy Pl. Jagiellońskim działał też teatr robotniczy i orkiestra związków zawodowych. Na parterze, w sali na pół tysiąca miejsc, w ostatniej dekadzie grudnia 1929 uruchomione zostało kino Świt. Odbływały się w niej również akademie, wieczornice, zgromadzenia, manifestacje, spotkania, zjazdy i odczyty. Po roku właściciele powiększyli salę do tysiąca miejsc i zainstalowali aparaturę dźwiękową. W kwietniu 1932 „Świt” upadł. Salę przejął Lewka Morgenlender i urządził w niej kino „Apollo”, które przetrwało do wybuchu II wojny światowej.

NAJDŁUŻSZA INWESTYCJA

Zaraz po wybuchu wojny w gmachu przy Pl. Jagiellońskim władze niemieckie urządziły tymczasowy szpital dla polskich jeńców



resztę pomieszczeń trzykondygnacyjnego, okazałego gmachu. Ostatecznie Dom Robotniczy oddany został do użytku w 1936 roku. Znalazły tu swoją siedzibę – poza organiza-

wojennych. Potem, przez pięć kolejnych lat dawny Dom Robotniczy dostępny był tylko dla Niemców; salę kinową zmodernizowano i przystosowano do występów estradowych i teatralnych.

W 1945 roku Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” uruchomiło w gmachu przy Pl. Jagiellońskim kino „Ojczyzna” (wkrótce zmieniło nazwę na „Wisła”). Trzy lata później nieruchomość (która nie przestała być własnością związkową) przejął Związek Zawodowy Kolejarzy. Znajdująca się w budynku sala kinowa przekazana została na radomską filię Państwowego Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Oficjalnie radomską scenę otwarto w sylwestrowy wieczór 1948 roku premierą szekspirowskiego „Wieczoru Trzech Króli”.

Teatr działał tu do połowy maja 1965 roku, kiedy to zamknięto budynek ze względu na fatalny stan techniczny. Remont miał trwać trzy lata. Trwał 30 i okazał się najdłuższą trwającą inwestycją teatralną w Polsce. Po przebudowie

cjami związkowymi i PPS – Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Organizacja Młodzieży TUR,

i rozbudowie budynek przekazano Teatrowi Powszechnemu im. Jana Kochanowskiego.



Zdjęcia: Aleksandra Podlaska

Grzeczmarowski, ówczesny przewodniczący Miejskiej i Okręgowej Rady Związków Zawodowych.

ZE SKŁADEK ZWIĄZKOWYCH

Już od początku lat 20. związkowcy zbierali pieniądze na inwestycję. Sama budowa, za pozwoleniem rady miejskiej, rozpoczęła się w 1925 roku. Miasto wspierało przedsięwzięcie przy Pl. Jagiellońskim finansowo, ale fundusze dał głównie związek zawodowy i PPS; część prac wykonywana była w czynnie społecznym.

Materiał w wersji audio



3 pytania do...

Odpowiada Jarosław Rabenda, dyrektor Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu

Jakie są najbliższe plany placówki?

– Przed Teatrem Powszechnym im. Jana Kochanowskiego w Radomiu sezon wyjątkowy, gdyż czekają nas ogromne wyzwania artystyczne, logistyczne i finansowe. Po pierwsze – już w październiku odbędzie się kolejna, siedemnasta edycja Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego. Zaprezentuje się dziesięć zespołów teatralnych z Polski i zagranicy: Teatr im. J. Osterwy z Gorzowa Wielkopolskiego, Teatr Powszechny im. J. Kochanowskiego z Radomia, Marecki Ośrodek Kultury w Markach, Narodowy Teatr Komedii ze Skopje w Macedonii Północnej, OCH-Teatr z Warszawy, Teatr Polski z Bielska-Białej, Teatr Wierszalin z Supraśla, Teatr im. J. Osterwy z Lublina, Teatr El Extranjero z Buenos Aires oraz Teatr Nowy im. Izabeli Cywińskiej z Poznania.

Festiwal odbędzie się w formule konkursowej, Grand Prix i pozostałe nagrody przyzna jury w składzie: Grażyna Szapolowska, Jan Bończa-Szabłowski, Andru Enukidze, Tomasz Tyczyński i Waldemar Zawodziński.

Natomiast od lutego do października 2027 roku świętować będziemy

50-lecie Teatru Powszechnego. W ramach obchodów zaprezentujemy kilka wielkich przedsięwzięć teatralnych, które stworzą wybitni twórcy, m.in. Maciej Wojtyłko, Daria Kopiec, Andrzej Bubiń, Krzysztof Babicki i Radosław Stepien. A wśród tytułów m.in. „Dziady” Adama Mickiewicza, „Królowa piękności z Leenane” Martina McDonagha, nowa autorska wersja „Żołnierza królowej Madagaskaru” Macieja Wojtyłki – jako nawiązanie do wielkiego sukcesu tego tytułu realizowanego na scenie naszego teatru w połowie lat 80. – oraz „Sztuka” Yasminy Rezy. Wszystko zakończymy Wielką Galą Teatru Powszechnego w Radomiu w końcu października 2027 roku.

Co jest największym sukcesem Teatru Powszechnego?

– Największym sukcesem Teatru Powszechnego w Radomiu jest to, że przetrwał wszystkie zawirowania historyczne. Po pierwsze nasz teatr został oficjalnie powołany zarządzeniem wojewody radomskiego pół roku po wydarzeniach Czerwca '76, w grudniu 1976 roku, ale... nic za tym nie poszło. Przez kolejny rok nie było statutu, budżetu, dyrektora, zespołu – nie! A to nie wróżyło dobrze na przyszłość. Dopiero wielka determinacja Zygmunta Wojdana, twórcy teatru w Radomiu, doprowadziła do zawiązania zespołu, administracji, budżetu i wszystkich składowych niezbędnych, by tak duża jednostka kultury mogła funkcjonować.

Z wielkim trudem przetrwalimy

lata dziewięćdziesiąte i początek dwutysięcznych. Uczciwie rzecz ujmując to były lata potwornej biedy w teatrze. A gdy jeden z prezydentów Radomia wizytując – pierwszy i ostatni, raz jak się okazało – Dużą Scenę stwierdził: „Po co im tyle miejsca?! Przecież to można wynająć jakiemuś bankowi, a ten teatrzyk mogą sobie robić w mniejszej sali”, to nasze przerażenie sięgnęło zenitu. Na szczęście i tym razem okazało się, że funkcjonariusze publiczni się zmieniają, a nasz teatr trwa.

Uczciwie rzecz biorąc, dopiero ostatnia dekada przyniosła stopniowo stabilizację i możliwość rozwoju teatru, głównie dzięki zapewnieniu dostatecznego finansowania działalności statutowej.

Jeśli chodzi o inwestycje, kontynuujemy rozbudowę Sceny Fraszka.

Przeniesiona do innej sali scena dla dzieci docelowo będzie miała 130 miejsc, a więc blisko dwukrotnie więcej niż dotąd, przez co stanie się rentowna, podobnie jak Scena Kameralna dzięki rozbudowie części widowni.

Wreszcie z dumą możemy zaprosić osoby z niepełnospraw-

nościami ruchowymi do naszego teatru. Powstał szereg ułatwień poruszania się po wielopoziomowym foyer, profesjonalna winda i platformy schodowe. Przez 48 lat osoby np. na wózkach inwalidzkich wożone były na widownię windą towarową i korytarzami technicznymi, co uwłaczało ich godności.

Pracujemy nad stworzeniem nowych form promocji i reklamy naszego teatru, chcemy docierać do szerszej widowni za pomocą wszelkich dostępnych komunikatorów, dlatego np. zainwestowaliśmy w nowoczesny wyświetlacz LED-owy nad wejściem głównym do teatru. Pragniemy też wyjść z naszą ofertą repertuarową poza social media – tablice, wystawy uliczne, billboardy w przestrzeni miejskiej i poza nią.

Co sprawia, że to miejsce jest wyjątkowe?

– Teatr to magia. To jedyne miejsce, gdzie tworzą się światy nam bliskie, znajome, ale też fantastyczne, odrealnione, oniryczne. Teatr to miejsce, gdzie możemy się przejrzeć jak w lustrze, dowiedzieć się czegoś o sobie, o otaczającym nas świecie z bezpieczeństwa, zaciemnionego miejsca na widowni. Wreszcie teatr to miejsce, gdzie można zapomnieć o trudach codzienności i oddać się godziwej rozrywce. Czy jest takie drugie miejsce w przestrzeni publicznej Radomia i regionu? Nie ma. Zatem jest to miejsce wyjątkowe.

Jarosław Rabenda – od maja tego roku dyrektor Teatru Powszechnego w Radomiu. Z Teatrem Powszechnym związany od 1990 roku. Absolwent Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej.



Ze Słoikiem po Radomiu

Uwaga na Bizona!

Przez lata taksówkarz był – wszędzie! – uosobieniem wiecznego mal-kontenta narzekającego na swój ciężki los. Był typem cwaniaczka, który szuka okazji, żeby naciągnąć i wykiwać naiwnych pasażerów. Łudziłem się, że tacy szoferzy to relikty przeszłości. Niedawno przekonałem się, że może i relikty, ale wciąż żywe.

mokrym siedzeniu i po wyjściu – z plamą na jasnych spodniach – wyglądałem, jakbym zsiadł się w majtki. Co w sumie wpisywało się w krajobraz z bardzo wczesnego dzieciństwa. I tak samo, jak wówczas fajne nie było.

Żeby to był koniec! Z przerażeniem uświadomiłem sobie, że chyba nie wyłączyłem żelazka. Nerw totalny.

słowem, gość na bezczelnego mnie naciągał. Z redakcji pod mój dom pan kierowca miał do wyboru trzy trasy. Dwie na skróty, których wybór – zważywszy, że mi się spieszyło – wydawał się logiczny. I dłuższą. Naokoło. Oczywiście, pan kierowca wybrał najdłuższą. Miał w pompie moje sugestie, którądy jechać. Przy płaceniu okazało się, że nie mogę należności za kurs uregulować kartą, bo terminal nie działa. No i kierowca zaokrąglił sumę, która była do zapłaty. Naturalnie z korzyścią dla siebie górą.

Walnął mnie w rogi, jak niewierna żona męża osła. Tak jak niektórzy jego koledzy po fachu ze stolicy walą słoików. W sumie wiedział, kogo wali, bo ja też słoik z odzysku.

I nawet bym to przebolewał, gdyby zrobił to taktownie, w białych rękawiczkach. Jak warszawscy taryfiarze, którzy obwoząc naiwniaków, ze swadą prawią o objazdach, korkach, rozkopach i innych remontach. Ten radomski „cierpiętnik” musiał być grubiej ciosany, bo nawet nie siłił się na żaden tani bajer. Po prostu grał ciszą.

W drogę powrotną zamówiłem kolejną taksówkę, zastrzegając, że nie życzę sobie, aby jeszcze kiedykolwiek przyjechał po mnie cwaniaczek-naciągacz.

Kiedy taksówkarzowi, który wioził mnie do pracy, powiedziałem o jego koleźce po fachu, tylko machnął ręką: – Aaaa, Bizon. Stary szofer. I widocznie ma stare przyzwyczajenia.... Ja się z nim nie kumpluję. No, wie pan, trzeba być czujnym...

Świadomie nie podaję nazwy korporacji, bo nie zamierzam robić krzywdy zdecydowanej większości – w co wierzę – uczciwych taksówkarzy. Ostrzegam po prostu, żeby być czujnym i uważać na Bizona w suzuki.



Fot. Symon Wykła

W tym odcinku zamierzałem kontynuować opowieść o słodkich smakach mojego dzieciństwa. O pysznościach serwowanych w Stylowej, Teatralnej i Ambrozji. Ale to musi poczekać... Z powodu przejazdu taryfą. Na pozór zwyczajnego, takiego jakich codziennie ludzie odbywają dziesiątki. Lecz tylko na pozór.

Spieszyłem się. Bardzo. Najpierw przez mundial zasnąłem do pracy. Potem półprzemyślnie usiadłem w autobusie na

Co było robić? Zamówiłem taksówkę. Ustaliłem z panem, że jedziemy do mnie, do centrum. Płacę za kurs, a potem biegiem do domu. Ogarniam temat spodni i żelazka, no i wracam do redakcji. Z tym samym panem, ale z nowym kursem.

Nie było nam dane. Zrezygnowałem z dalszej współpracy po zajęchaniu na miejsce. W czasie jazdy poczułem się, jak gość, który wsiada do taksówki na Centralnym w Warszawie i taryfiarz wiezie go na Pragę przez Raszyn. Jednym

Nowe przestrzenie u Gombrowicza

Jest m.in. sala ekspozycyjna z prawdziwego zdarzenia i sala koncertowa, biblioteka i czytelnia – od dwóch miesięcy odwiedzający Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli mogą korzystać z nowych przestrzeni.



Czekać na realizację inwestycji przyszło dość długo. – Po blisko 12 latach od pierwszego projektu i po dwukrotnych aktualizacjach udało nam się ten projekt zrealizować – mówił podczas uroczystego oddania do użytku dwu nowych budynków Tomasz Tyczyński, kurator Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli.

Pierwsze plany rozbudowy wsolskiej placówki powstały już w 2011 roku. W 2022 roku powstał nowy projekt, a w marcu 2023 Muzeum Literatury, którego oddziałem jest MWG, uzyskało prawomocne pozwolenie na budowę. Po przygotowaniu niezbędnych materiałów ogłoszony został przetarg i wybrany wykonawca. Umowę z radomską firmą Arbud

pracowników – wymienia Tomasz Tyczyński.

Na 620 metrach zmieściła się jeszcze biblioteka z czytelnią, pokoje gościnne, kawiarnia, szatnia, recepcja, toalety i pomieszczenia gospodarcze.

– Architektonicznie nowe obiekty nawiązują do budynków gospodarczych, które tu kiedyś stały – tłumaczy kurator MWG. – Kiedyś była w tym miejscu stajnia. Kiedy otwieraliśmy muzeum, musieliśmy ją wyburzyć, bo jej stan zagrożał bezpieczeństwu.

Zanim powstały nowe budynki, powierzchnia użytkowa muzeum wynosiła 573 metry. Rozbudowa pozwoliła ją zwiększyć o blisko 850 metrów.

Rozbudowę Muzeum Witolda Gombrowicza w całości sfinansował samorząd województwa mazowieckiego. – Ta inwestycja była bardzo potrzebna, bardzo wyczekiwana. Mnie osobiście bardzo zależało na realizacji tego przedsięwzięcia – przyznał Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego. – To zresztą nie był łatwy proces. Trwał kilka lat.



Zdjęcie: Aleksandra Podlaska, TV Dami

Investment podpisano pod koniec grudnia 2023, a kilka miesięcy później rozpoczęły się prace. Koszt wzniesienia dwóch nowych obiektów wyceniono na 12,5 mln zł. Inwestycja miała trwać do maja 2025 roku. Zakończyła się rok później i ostatecznie kosztowała ok. 20 mln zł.

We wsolskim parku powstały dwa obiekty. W pierwszym budynku, o powierzchni 210 metrów, swoje miejsce znalazło centrum monitoringu, portiernia i magazyn gospodarczy. Drugi jest znacznie większy i to on służy działalności merytorycznej muzeum.

– Mamy tu wielofunkcyjną salę, która może być zarówno salą koncertową ze świetną akustyką, jak i salą konferencyjną. Na pierwszym piętrze natomiast jest niewielka powierzchnia na wystawy czasowe, miejsce na warsztaty czy zajęcia z dziećmi, a także pokoje dla

browicza w całości sfinansował samorząd województwa mazowieckiego. – Ta inwestycja była bardzo potrzebna, bardzo wyczekiwana. Mnie osobiście bardzo zależało na realizacji tego przedsięwzięcia – przyznał Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego. – To zresztą nie był łatwy proces. Trwał kilka lat.

Przypomnijmy: Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli zostało otwarte w zabytkowym pałacu, w którym przed laty mieszkał brat Witolda z żoną, w październiku 2009 roku. Jest tu stała ekspozycja prezentująca życie i twórczość autora „Iwony, księżniczki Burgunda”. Przez cały rok muzeum organizuje liczne spotkania literackie, dyskusje i koncerty.

MACIEJ KOWALSKI

Spotem Radom

Mleko koneckie 2%
1L butelka

3,59

Figand Twaróg półtłusty, tłusty, chudy
1 kg

13,59

Rolmlecz Kefir
0,33L karton

2,49
1L/7,55

Hortex Napoje 1 L Lemoniada, Ice Tea różne smaki butelka

3,69

Szynka konserwowa
1 kg Wędliny od Zawsze

27,99

Boczek parzony
1 kg Wędliny od Zawsze

32,99

POLECAMY 05.08 – 18.08.2026

zmieniaj z nami mazowsze

GŁOSUJ NA PROJEKTY
BUDŻETU OBYWATELSKIEGO
MAZOWSZA



7
EDYCJA



Głosuj na projekty
na bom.mazovia.pl
od 31 lipca do 7 września 2026 r.

BOM BUDŻET OBYWATELSKI MAZOWSZA

Mazowsze.
serce Polski





OKIEM Szymona Wykroty



REPERTUAR



Projekty specjalne

Helios Replay: Łowca androidów (2D/napisy - od 13 lat) – 8.08, godz. 15.00

Kino Konesera: Historie równoległe (2D/napisy - od 15 lat) – 10.08, godz. 18.00

Przedpremiery

Tylko jedna noc (2D/napisy - od 15 lat)

Premiery

Psi Patrol i dinozaury (2D/dubbing - od 6 lat)

Ice Cram Man (2D/napisy - od 15 lat)

Lyudyna-pavuk: Absolutno nowy den' - UA (2D/DUB - od lat 13)

Pozostałe tytuły

Spider Man. Całkiem nowy dzień (2D/dubbing, 2D/napisy, 2D/ATMOS/napisy - od 13 lat)

Odyseja (2D/napisy - od 13 lat)
Ekipa zwierzaków (2D/dubbing - od 6 lat)

Vaiana (2D/dubbing, 2D/ATMOS/dubbing - od 7 lat)

Minionki i straszidła (2D/dubbing - od 7 lat)

Już od piątku, 7 sierpnia do kin sieci zawita najnowsza odsłona perypetii bohaterów uwielbianych przez najmłodszych – „Psi Patrol i dinozaury”. Tym razem postacie staną przed niezwykle wyzwaniami w zupełnie nowej scenarii. Po tajemniczej burzy statek Psiego Patrolu rozbija się na tropikalnej wyspie zamieszkaną przez dinozaury. Na miejscu pieski poznają Rekxa – szczeniaka, który od lat żyje wśród prehistorycznych stworzeń i doskonale zna ich zwyczaje. Kiedy lekkomyślne działania Humdingera prowadzą do przebudzenia uśpionego wulkanu, bohaterowie muszą przeprowadzić największą akcję ratunkową w swojej historii! Premiera w zupełnie innym klimacie będzie najnowszy horror „Ice Cream Man” w reżyserii Eliego Rotha.

Z pożółkłych szpalt

Skasowanie 20 etatów nauczycielskich

Dowiadujemy się, że w szkolnictwie powszechnym naszego powiatu zostało skasowane 20 etatów nauczycielskich. W związku z tym zostanie zwolnionych kilkunastu nauczycieli i nauczycielek kontraktowych i tymczasowych, oraz cały szereg nauczycieli stałych zostanie przeniesionych z Radomia na powiat.

Ziemia Radomska nr 171, 29 lipca 1931

Bacność!!!

W Radomiu przy ul. Żeromskiego 25, w lokalu b. cukierni handlowej, została otwarta filja firmy gdańskiej „Atlas”. Przedstawicielami są pp. Rubinstein i Biren-cwajg.

Ziemia Radomska nr 176, 4 sierpnia 1932

Rak jest uleczalny

PARYŻ. Profesor Calmette złożył na wczorajszym posiedzeniu Akademii Nauk sensacyjne sprawozdanie z wyników eksperymentów dwóch uczonych Monaelessera z Nowego Jorku i Tagueta z Paryża, którzy zastrzykując niewielką dawkę jadru koby zdołali zatrzymać rozwój choroby raka.

Prof. Calmette przeprowadził osobiście identyczne doświadczenie, stwierdzając dobre wyniki tej metody leczenia.

Ziemia Radomska nr 162, 19 lipca 1933

Wycieczka do przedsiębiorstw miejskich

Wczoraj w godzinach rannych odbyła się pierwsza wycieczka do przedsiębiorstw miejskich, zorganizowana przez Komisję Porozumiewawczą organizacji społeczno-oświatowych.

W wycieczce, którą prowadził p. insp. Lasko wzięło udział 70 osób, członków poszczególnych organizacji społecznych, uczestnicy zwiedzili Rzeźnię Miejską. Objaśnień fachowych udzielał p. dr. Kubicki.

Następna wycieczka do Gazowni Miejskiej odbędzie się we czwartek 20 lipca br. o godz. 18-tej. Zbiórka przed dworcem kolejowym, którą prowadzi p. dyr. Suliga.

Ziemia Radomska nr 161, 18 lipca 1933

Potrzeba ułożyć chodnik do szkoły chemiczno-garbarskiej

Okolo 30 robotników przystąpiło wczoraj do uregulowania kanału przecinającego ulice Warszawską od Malczewskiego.

Wycięta darnina będzie spowrotem ułożona po wyrównaniu powierzchni boków kanału.

Przy okazji należałoby prosić Wydział Budowlany Magistratu, aby zainteresował się również mostkiem dla pieszych, łączącym obie wspomniane ulice. Mostek ten obliczony był na dwa lata, a istnieje już cztery i obecnie sam się prosi o wyekspedjowanie go na emeryturę.

Ciągle również jest aktualna sprawa ułożenia chodnika od tego mostku w górę ul. Warszawskiej. Wszak od szeregu lat setki ludzi oczekuje tego chodnika, a Wydział Budowlany przechodzi nad tem do porządku dziennego. Ten chodnik przytem przydałby się dla udogodnienia komunikacji ze szkołą chemiczno-garbarską.

W imieniu uczniów, profesorów i interesantów zanosimy tę prośbę o ułożenie chodnika.

Ziemia Radomska nr 175, 3 sierpnia 1934

Prywatna produkcja „bykowców” przy ulicy Kozienickiej w opałach

Prawdziwa rewolucja z autentycznymi opozycyjnymi okrzykami, jak np. „hura, wyrzucić ją, niech żyje świeże powietrze” - ma miejsce od kilku dni w domu nr 4 przy ul. Kozienickiej. Przyczyną tego jest niemożliwy fetor wydobywający się z mieszkania lokatorki p. Estery Kerer, która nawiasem mówiąc nie wiadomo czy ma dyplom czeladniczy, i bez zezwolenia władz, założyła w swym dwupokojowym mieszkaniu oryginalną garbarnię.

Lokatorzy, którzy początkowo tylko niezłownie kręcili nosami z powodu okropnych „zapachów”, dziś już chodzą z rękoma przy nosach, jakby im popuchły narzędzia powonienia.

Wobec tego, że pani Estera nic sobie nie robi z urogiętego nastroju lokatorów, wystąpili oni do Starostwa Grodzkiego ze skargą, oskarżając przedsiębiorczą niewiastę o produkowanie „bykowców”, które rzekomo mają wywoływać choroby epidemiczne.

Ziemia Radomska nr 175, 3 sierpnia 1934

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa

		8					3
	9		1		7	4	6
4	7				2	9	
		2					
9		1				3	5
5				4		1	6
8	4				6		
			3				

							4	
8	9				4		5	3
		1		9				6
	8		9		2		6	
	2		3			1		
6					4			
		6		7				8
	1						2	
2							1	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

Mistrz świata z Olimpijczyka

Tomasz Mital, zawodnik Olimpijczyka Radom, wywalczył złoty medal mistrzostw świata do lat 17 w zapasach w stylu klasycznym!



Reprezentant Polski rywalizował w kategorii do 92 kg i przez całe mistrzostwa był niepokonany. W drodze do finału odniósł

cztery zwycięstwa. Najpierw pokonał Sanjara Stalbekowa z Kirgistanu 10:0, następnie wygrał ze Szwajcarem Mattim Eichmannem 7:1. W ćwierćfinale okazał się lepszy od Węgra Sandora Davida Antaly'ego (3:1), a w półfinale zwyciężył Turka Yusufa Yasera Aksu, kładąc rywala na łopatkę przy prowadzeniu 7:3.

W decydującej walce Mital zmierzył się z Hlibem Yevsieievem z Ukrainy. Finał był niezwykle wyrównany, ale to zawodnik Olimpijczyka Radom zachował więcej zimnej krwi i wygrał 3:2, zdobywając tytuł mistrza świata U-17.

To zwyciężenie znakomitego sezonu młodego zapaśnika. Kilka tygodni wcześniej Tomasz Mital został mistrzem Europy U-17. Tamten tytuł zdobył w maju w bułgarskim Samokowie, gdzie stoczył pięć walk i również nie miał sobie równych. Wtedy w finale pokonał Aleksana Shalijana z Armenii. Tym samym Tomasz Mital zakończył sezon jako podwójny czempion, zdobywając złote medale mistrzostw Europy i mistrzostw świata.

MN

Mieszany początek

Piłkarze Radomiaka Radom rozpoczęli swój szósty z rzędu sezon w PKO BP Ekstraklasie od zwycięstwa, ale w drugim spotkaniu musieli przełknąć gorycz porażki. Zieloni najpierw pokonali przy Struga beniaminka Wieczystą Kraków 2:1, a później, mimo prowadzenia, przegrali na wyjeździe z GKS-em Katowice 1:3.

● MICHAŁ NOWAK

Inauguracja sezonu 2026/27 była dla Radomiaka bardzo udana. Spotkanie z Wieczystą Kraków otworzyło jubileuszowy, setny sezon PKO BP Ekstraklasy, a przy Struga kibice mogli w zielonych barwach zobaczyć kilka nowych twarzy. Od pierwszej minuty wystąpili obrońcy Conrado i Kryspin Szczęśniak. Pierwszy oficjalny mecz poprowadził także nowy szkoleniowiec Zielonych, Tomasz Kaczmarek.

Początek spotkania należał jednak do gości. Wieczysta częściej próbowała zagrażać bramce Filipa Majchrowicza, a Radomiak długo nie potrafił stworzyć sobie dogodnej sytuacji. Krakowianie oddawali głównie strzały z dystansu, ale brakowało im dokładności. Gospodarze mieli sporo problemów z organizacją gry i przez długi fragment meczu nie potrafili przejąć inicjatywy.

W 27. minucie wydawało się, że beniaminek dopiął swego. Po błędzie w rozegraniu Conrado z sytuacji skorzystał Ben Lederman, który uruchomił Lucasa Piazona. Ten wyłożył piłkę Stefanowi Feiertagowi, a Austriak skierował ją do siatki. Radość gości nie trwała jednak długo. Po analizie VAR gol został anulowany z powodu pozycji spalonej.

Radomiak odpowiedział tuż przed przerwą. W 43. minucie Zieloni przeprowadzili bardzo dobrą akcję. Kryspin Szczęśniak podał do Jana Grzesika, ten wymienił piłkę z Zie Ouattarą, a następnie dograł do Roberto Alvesa. Szwajcar znalazł się w idealnej sytuacji



Fot. Igor Jakubowski

i zdobył pierwszą bramkę Radomiaka w nowym sezonie. Do przerwy gospodarze prowadzili 1:0.

Po zmianie stron Zieloni szybko zadali kolejny cios. W 49. minucie po krótkim rozegraniu rzutu rożnego Rafał Wolski zagrał do Luquinhasa, Brazylijczyk efektywnie piętą odegrał do Grzesika, a ten pokonał Antoniego Mikułkę. Piłka po drodze odbiła się jeszcze od zawodnika Wieczystej, ale ostatecznie zatrzymała w siatce.

Goście nie zamierzali jednak rezygnować. W 57. minucie Miki Villar dośrodkował w pole karne, a Feiertag

z bliska zdobył kontaktową bramkę. W kolejnych minutach oba zespoły miały swoje okazje. Radomiak mógł zamknąć spotkanie, ale nie wykorzystał szans. Groźni byli także Krakowianie, których przed wyrównaniem uratował słupek po strzale Tobiasza Christensena. Ostatecznie Zieloni utrzymali prowadzenie i rozpoczęli sezon od zwycięstwa.

W drugiej serii gier Radomiak po raz pierwszy w rozgrywkach 2026/27 zagrał na wyjeździe. Rywalem był GKS Katowice, uczestnik eliminacji Ligi Konferencji UEFA. Od początku

spotkania inicjatywę mieli gospodarze. GKS częściej utrzymywał się przy piłce i regularnie przedostawał się pod bramkę Filipa Majchrowicza. Bramkarz Radomiaka kilkakrotnie ratował swój zespół, m.in. po uderzeniach Resty, Markovicia i Szkurina.

Radomiak długo czekał na swoją szansę, ale gdy już ją otrzymał, wykorzystał ją bezbłędnie. W 31. minucie po rzucie rożnym gospodarze nie zdołali skutecznie wybić piłki, a dopadł do niej Ibrahima Camara. Oddał mocny strzał i dał swojej drużynie prowadzenie. Do przerwy Radomiak prowadził 1:0.

Po zmianie stron GKS naciskał, a Radomiak coraz głębiej się bronił. W 58. minucie gospodarze doprowadzili do remisu. Po zamieszaniu w polu karnym piłka odbiła się od Abdoula Tapsoby i wpadła do bramki Zielonych. Katowiczanie poszli za ciosem. Trzy minuty później Ilja Szkurin wykorzystał błąd defensywy Radomiaka i wyprowadził swój zespół na prowadzenie. Zieloni próbowali odpowiedzieć, ale nie byli już w stanie odwrócić losów spotkania. W doliczonym czasie gry Bartosz Nowak ustalił wynik na 3:1.

Po dwóch kolejkach Radomiak ma więc trzy punkty i zajmuje 12. miejsce w ligowej stawce. Kolejnym rywalem Zielonych będzie Górnik Zabrze. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 8 sierpnia, o godz. 14.45 na stadionie przy ul. Struga 63. Zabrzanie, podobnie jak GKS Katowice, rywalizują w tym sezonie w eliminacjach europejskich pucharów, dlatego przed Radomiakiem kolejne wymagające starcie.

Mają grać o wyższe cele

ICT Pierrot Czarni Radom rozpoczęli przygotowania do sezonu 2026/2027 Tauron 1. Ligi. W zespole doszło tylko do trzech zmian kadrowych, a cele są znacznie wyższe niż przed rokiem.

Radomscy siatkarze rozpoczęli przygotowania w Enea Radomskim Centrum Sportu przy Struga 63. W najbliższych tygodniach zajęcia będzie prowadził asystent Krzysztof Michalski, ponieważ Masny pełni funkcję selekcjonera reprezentacji Słowacji, która we wrześniu wystąpi w mistrzostwach Europy.

Nowy szkoleniowiec zapewnia jednak, że nie będzie to problemem. – Mam już doświadczenie z prowadzeniem pracy na odległość. W czasie mojej nieobecności przygotowania poprowadzi Krzysztof Michalski. Będę na bieżąco nadzorował treningi, analizował nagrania i konsultował wszystko ze sztabem. Będę również regularnie rozmawiał z zawodnikami – mówi Masny.

Słówek nie ukrywa, że oczekiwania wobec zespołu są większe niż przed rokiem. Czarni zakończyli poprzednie rozgrywki na dziesiątym miejscu, ale teraz chcą walczyć o czołową ósemkę. – Naszym celem na pewno jest awans do fazy play-off. Jeśli nie uda nam się tam znaleźć, będziemy to traktować jako rozczarowanie. Chcemy grać dobrą siatkówkę i walczyć o jak najwyższe

miejsce – podkreśla trener.

W porównaniu z poprzednim sezonem nie doszło do rewolucji kadrowej. Do zespołu dołączyli Bartłomiej Kursa, Matous Drahonovsky i Ernest Kaciczak. – Realizujemy długoterminową strategię, dlatego trzon zespołu

się to na jeszcze lepszą pracę z drużyną – uważa Sułkowska.

Zadowolenia z rozpoczęcia przygotowań nie ukrywa rozgrywający Kacper Gonciarz. – Cztery miesiące przerwy to wystarczająco dużo, żeby odpocząć. Teraz możemy skupić się na pracy i przygotowaniach do sezonu. Liczymy, że osiągniemy lepszy wynik niż przed rokiem – mówi zawodnik.

Gonciarz zwraca uwagę, że tym razem zespół ma znacznie spokojniejsze przygotowania. Przed rokiem treningi rozpoczęły się późno z powodu problemów organizacyjnych wokół klubu. Ostatecznie Czarni zostali przejęci przez miasto i rozpoczęli funkcjonowanie jako miejska spółka.

W okresie przygotowawczym radomianie zagrają m.in. z Lechią Tomaszów Mazowiecki i KPS-em Siedlice. Wezmą też udział w turnieju w Toruniu oraz rozegrają sparing z zespołem PlusLigi w Lublinie.

Pierwszy domowy mecz nowego sezonu ICT Pierrot Czarni Radom rozegrają w sobotę, 26 września o godz. 17 w hali Enea Radomskie Centrum Sportu.

MICHAŁ NOWAK



Fot. Szymon Wykora

pozostał bez zmian. Wzmocniliśmy drużynę na trzech pozycjach. Większość zawodników grała już ze sobą w poprzednim sezonie, więc nie zaczynamy od zera – mówi prezes klubu Sylwia Sułkowska.

Zmiany objęły również sztab szkoleniowy. – W nowym sezonie sztab liczy pięć osób. To coś, czego nie mieliśmy wcześniej i wierzę, że przełoży

Gotowi do walki po spadku

To było przy Narutowicza jedno z najtrudniejszych okien przygotowawczych w ostatnich latach. Broń Radom po spadku praktycznie musiała zbudować zespół od nowa. W weekend zaczyna się nowy sezon.

Po nieudanej rundzie wiosennej poprzedniego sezonu niemal cała kadra opuściła klub. Broń, mimo że na półmetku rozgrywek znajdowała się w bezpiecznej strefie, nie zdołała utrzymać się w trzeciej lidze. Spadek oznaczał nie tylko sportową porażkę, ale również problemy finansowe. Klub stracił m.in. miejskie stypendia oraz część środków z programu Pro Junior System.

Nowy rozdział rozpoczął się pod koniec czerwca, gdy trenerem został Hubert Błaszczak. Szkoleniowiec dostał niewiele czasu, by stworzyć drużynę zdolną do walki w czwartej lidze. W trakcie okresu przygotowawczego przez zespół przewinęło się ok. 40 zawodników. Były treningi, testy i wiele decyzji kadrowych.

Ostatecznie Broń pozyskała kilku piłkarzy z doświadczeniem na wyższym poziomie. Do Radomia trafili m.in. Adam Imiela, Maciej Radaszkiewicz, Roman Mykityn, Lucas Giovani, Bogdan Mytsyk i Gleb Rovdo. Z zespołem zostali także niektórzy młodzi zawodnicy, a do kadry wrócił Kacper Dąbrowski po wypożyczeniu do Polisy Białobrzegi.

Wyniki letnich sparingów dają ki-

bicom powody do ostrożnego optymizmu. Broń wygrała cztery z pięciu spotkań kontrolnych. Pokonała Piłkę Białobrzegą 4:0, Arkę Pawłów 5:0, Proch Pionki 1:0 i Spartakusa Daleszyce 3:2. Jedyna porażka przysłała w meczu z Ceramiką Opoczno, zakończonym wynikiem 2:3. Łącznie Radomianie zdobyli 15 bramek, tracąc pięć. Najskuteczniejszym zawodnikiem okresu przygotowawczego był Maciej Radaszkiewicz, autor czterech trafień. Trzy gole dołożył Gleb Rovdo, a po dwa Dziubiński i Just.

Kadra nie jest całkowicie zamknięta, a sztab szkoleniowy nadal szuka wzmocnień i zawodników, którzy zwiększą rywalizację na poszczególnych pozycjach.

Pierwszy sprawdzian ligowy czeka Broń już w sobotę, 8 sierpnia. Radomianie rozpoczną sezon czwartej ligi od wyjazdowego meczu z Makowianką Maków Mazowiecki. Początek spotkania o godz. 15. Tego samego dnia, godzinę wcześniej dojdzie też do derbów regionu między Energią Kozienice a Oskarem Przysucha.

MICHAŁ NOWAK

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME

RADIO!

www.radiorekord.pl